

# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

## Załącznik 1. WIDZĘ/MYŚLĘ/ZASTANAWIAM SIĘ

<b>Widzę</b> (stwierdzenie faktu, określenie tylko tego, co obserwowane, bez interpretacji)	<b>Myślę</b> (interpretacja tego, co widziane, reakcja na obraz, własny odbiór, opinia, ocena)	<b>Zastanawiam się</b> (wyjście poza interpretację, refleksja, zastanawiam się czy..., zastanawiam się, dlaczego)

# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

## Załącznik 2. Autorytet formalny/nieformalny – rozsypanka.

Autorytet formalny	zdobywa się wraz	ze stanowiskiem,
--------------------	------------------	------------------

które definiuje	miejsce w strukturze organizacji.
-----------------	-----------------------------------

Odnosi się do przywództwa,	rozpatrywanego także
----------------------------	----------------------

w kategoriach autorytarnych.	Ma bardzo kruche
------------------------------	------------------

podstawy, jeśli nie łączy się	z autorytetem nieformalnym,
-------------------------------	-----------------------------

# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

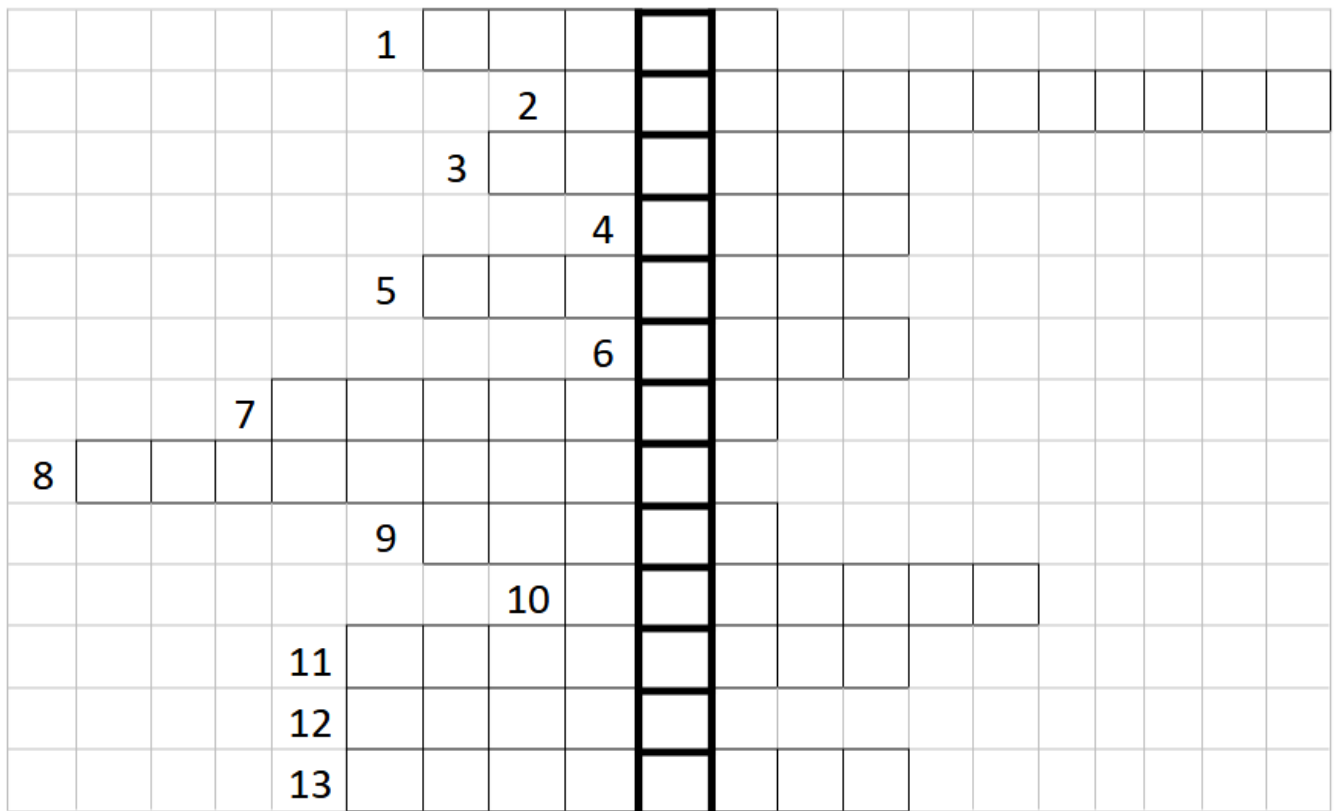
który budowany jest w	oparciu o rzeczywiste
-----------------------	-----------------------

przymioty osobiste, np. moralne.

**Autorytet** formalny zdobywa się wraz ze stanowiskiem, które definiuje miejsce w strukturze organizacji. Odnosi się do przywództwa, rozpatrywanego także w **kategoriach autorytarnych**. Ma bardzo kruche podstawy, jeśli nie łączy się z **autorytetem nieformalnym**, który budowany jest w oparciu o rzeczywiste przymioty osobiste, np. moralne.

## Załącznik 3. Krzyżówka

Wszystkie opisy do krzyżówki odnoszą się do obiektów znajdujących się w gabinecie brązów warszawskich. Litery w pogrubionej kolumnie utworzą hasło - określenie autorytetu.



1. Dekoracyjna, na fotografię (MHW 25962)
2. Przysiadły na niej dwa wróble i siedzą (MHW 23089)
3. Oliwna ( MHW 32144)
4. Był prawdziwym asem! (MHW 22430)
5. W towarzystwie koziółków ( MHW 19399)
6. Pod stopami Wenus z Milo (MHW 29360)
7. Za uchwyt służą mu węże (MHW 32141)
8. Zwykle zdobi kapitel, kolumnę lub fontannę. Ten służy za popielniczkę ( MHW 21010)
9. Tytuł dzieła z brązu, które zawiera tryb maszyny oraz eksponuje siłę mięśni ( MHW 29687)
10. Rodzaj medalionu w kształcie tarczy z motywem maryjnym oraz patriotycznym (MHW 199/S)
11. Napis pod bosymi stopami siewcy (MHW 20679)
12. Otulony liśćmi klonu ( MHW 32142)
13. ....toaletowe, kryształowe z brązowym okuciem ( MHW 22717)

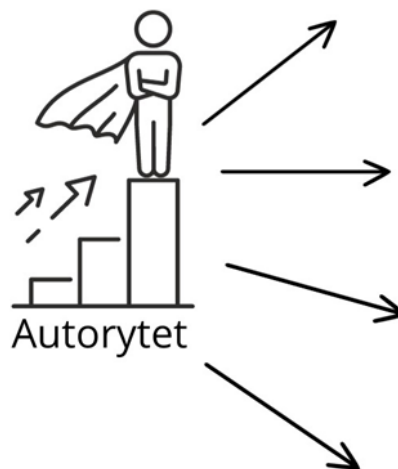
# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

## Załącznik 4. Eksperyment myślowy.

Wyobraź sobie, że jest rok 2124. Świat ogarnia katastrofa globalnej dezinformacji. Jest rezultatem niespotykanego w historii nagromadzenia sprzecznych informacji, wszechobecnych doniesień o odkryciach naukowych, niezliczonych oskarżeń o działania pseudonaukowe, a także mnożenia się fake newsów, fałszywych specjalistów i nieprawdziwych autorytetów.

Jedynym sposobem na uniknięcie wszechogarniającego chaosu jest stworzenie aparatury kontrolno-pomiarowej, która potrafiłaby odróżnić prawdziwe autorytety od fałszywych znawców i ekspertów. Wyobraź sobie, że pracujesz w zespole, który ma za zadanie ustalenie, jakie parametry powinna mierzyć u kandydatów taka aparatura?

Zaproponowane parametry zapisz obok strzałek, przy ilustracji poniżej. Narysuj tyle strzałek ile potrzebujesz.



# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

## Załącznik 5. Praca z cytatem.



„Wpłaciłem do kasy (miejskiej) własnych sześćset rubli na pomieszczenie dla wydziału mierniczych, ponieważ odmówiono im zgody na urlop. Rozsierdziło mnie przemianowanie ulic warszawskich na modłę rosyjską. Kleigels chciał się przypodobać Marii Andriejewnej Hurkowej i tym samym wyróżnić”.

„Obiad u wielkiej księżnej Jekatieriny Michajłownej w Belwederze; posadzono mnie koło księżnej Jeleny Gieorgijewnej, miło ze mną rozmawiała. Po obiedzie wielka księżna zapragnęła pogawędzić i poprosiła, bym spoczął obok niej na kanapie; jednakowoż rozmowa, po pierwszych komplementach, wprawiła mnie w zakłopotanie, nie kleiła się jakoś i dopuściłem się piramidalnej gafy: wstałem z kanapy i odszedłem; co robić? Nie nadaję się do salonów”.



„Chciałabym z całego mego serca, jeśli taka jest wola Boga, żeby korona wróciła do rodziny i żebyś Ty, jako najstarszy miał ją na głowie”

„Nie potrafiłbyś uwierzyć, jak bardzo podziwiam tego młodego króla szwedzkiego, który mając osiemnaście lat, zdobył już tyle chwały. Jeśli będzie postępował tak dalej, cóż będzie z niego za zdobywca”

„Co do mnie, boję się bardzo o królestwo Polski. Szwedzi swego czasu byli wzywani na pomoc Polakom przez samych Polaków i mieli następnie duży kłopot, by ich usunąć”

„Chciałem, by Warszawa była wielka. Wierzyłem, że wielka będzie. Ja i moi współpracownicy kresiliśmy plany, robiliśmy szkice wielkiej Warszawy przyszłości. I Warszawa jest wielka. Prędzej to nastąpiło, niż przypuszczaliśmy. Nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto, lecz dziś widzę wielką Warszawę. Gdy teraz do was mówię, widzę ją przez okna w całej wielkości i chwale, otoczoną kłębam dymu, rozszerwioną płomieniami ognia, wspaniałą, niezniszczalną, wielką, walczącą Warszawę. I choć tam, gdzie miały być wspaniałe sierocińce - gruzy leżą, choć tam, gdzie miały być parki - dziś są barykady gęsto trupami pokryte, choć płoną nasze biblioteki, choć palą się szpitale - nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto, lecz dziś Warszawa broniąca honoru Polski jest u szczytu swej wielkości i chwały”.

„W życiu żadnego narodu na świecie więzienie nie odegrało tak wielkiej roli jak w życiu polskim. Przez półtora wieku wszystko, co w Polsce żyło i pracowało dla jej wolności, krótszy lub dłuższy czas spędziło w murach więziennych. Więzienne cele były przez wiele pokoleń kolebką i grobem życia idei niepodległości, idei demokratycznej. Życie nasze porobiorowe uczyniło z więzienia tytuł zaszczytny”.

„Żołnierze! W odezwie którą dziś do waszej podaję wiadomości, niosę wam najchlubniejszą, jedyną polskich rycerzy prawdziwie godną nagrodę, głos wdzięcznej Ojczyzny za zapewnioną na zawsze krwią waszą imienia Polaków sławę. Otworzy się jeszcze męstwu waszemu pożądana do nabycia nowych w boju zasług pora. [...] Wkrótce bracia wasi, powołani do świętego obowiązku stawienia się na obronę polskiej ziemi, ubiegając się będą o zaszczyt dzielenia z wami wojennych trudów, i zaślonienia wzrastających na nowo waszych zawiązek. Wkrótce liczne nowych wojowników hufce, [...] dowiodą, że nie powierchowość ani jednostajność stroju, lecz święta miłość Ojczyzny i odziedziczona od przodków waleczność, zrównały Polskiego Żołnierza z niezwykłymi pierwszymi w świecie wojska rotami”.

„[...] odpowiadamy przecież nie tylko za nędzę tego człowieka. Odpowiadamy za skąpstwo jego wrażeń, za jego pijaństwo, za jego cztery myśli, które razem meblują mu głowę, za jego trzy uczucia, za pomocą których urządza sobie życie rodzinne i erotyczne, za jego tajemne instynkty, które pozwoliły mu zabijać. Mogliśmy nie pozwolić na to, żeby tak wyglądał i tak postępował [...]. A kiedy już to wszystko pomyślał, poczuł i zrobił, posłał się go na szubienicę, kazaliśmy mu umierać przez szesnaście minut, zemściliśmy się. Kara śmierci wydaje się nam najłatwiejszym zmazaniem naszej głupoty i przestępstw”.

Stefan Starzyński

Stefania Sempołowska

Wanda Melcer

Książę Józef Poniatowski

Sokrates Starynkiewicz

Maria Kazimiera Sobieska





**Stefania Sempołowska (1869 – 1944)**

### **Gabinet portretów**

Działaczka społeczna i oświatowa, pedagog, publicystka, pisarka. Wykształcenie zdobyła w szkole Jadwigi Teodozji Papi. Atmosfera pensji i osobisty wpływ przełożonej wpłynęły silnie na ukształtowanie postawy życiowej Stefanii Sempołowskiej. Poza pobieraniem nauki uczestniczyła w pomocy dla więźniów warszawskiej Cytadeli. Naukę ukończyła w 1885 roku. W wieku 17 lat otrzymała patent nauczycielski.

Zaangażowana w nauczanie na tajnym, nielegalnym uniwersytecie. Prowadziła swoją własną, nielegalną szkołę. Tam panowały inne zwyczaje niż w pozostałych szkołach. Uczennic nie karano, nie wystawiano stopni za naukę i nie wydawano cenzurek. W 1895 roku Stefania Sempołowska zajęła się pomocą więźniom politycznym. Za swoją działalność została aresztowana i wydalona do Galicji. W trakcie rewolucji 1905 roku zorganizowała zjazd delegatów nauczycielskich Królestwa Polskiego. Kierowała Kołem Obrońców Politycznych.

W czasie I wojny światowej, kiedy tysiące uchodźców zalegało Warszawę, zorganizowała dom dla bezdomnych. Działalności społecznej nie zaprzestała też w dwudziestoleciu międzywojennym. Krytykowała otwarcie stan polskiej oświaty ("Z tajemnic Ciemnogrodu") i angażowała się w obronę więźniów politycznych w ramach Ligii Obrony Praw Człowieka i Obywatela. W 1942 została aresztowana przez Gestapo, zwolniono ją jednak ze względu na bardzo zły stan zdrowia. Zmarła 31 stycznia 1944. Przez całe życie pozostała panną, mimo iż przez wiele lat żyła w nieformalnym związku ze znanym adwokatem Stanisławem Patkiem.



**Wanda Melcer (1896 - 1972)**

**Gabinet portretów**

Polska powieściopisarka, poetka, publicystka, inicjatorka powołania Towarzystwa Reformy Obyczajów, działaczka na rzecz kampanii świadomego macierzyństwa oraz członkini Armii Krajowej. W 1912 zadebiutowała jako poetka w miesięczniku Sfinks. Ukończyła studia filozoficzne na Uniwersytecie Warszawskim i Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Po wydaniu dwóch tomików wierszy zajęła się wyłącznie pisaniem powieści oraz reportaży. Była jedną z trzech żon Teodora Sztekkera, z którym miała dwoje dzieci – Eryka i Elżbietę. W 1924 roku wydała powieść „Miasto zwierząt”. W latach 1927–1939 była współpracowniczką warszawskiego tygodnika Wiadomości Literackie. Od 1927 roku uczestniczyła w różnych akcjach społecznych, związanych przede wszystkim ze świadomym macierzyństwem – kampanią rozpoczętą w Polsce właśnie w latach 20.

W międzywojennym dwudziestoleciu jej utwory były rozpoznawalne i chętnie czytane. Podczas okupacji była żołnierzem Armii Krajowej, w latach 1943–44 współpracowała z pismem „Głos Demokracji”. Po wojnie wstąpiła do PZPR, działała w Lidze Kobiet oraz w Towarzystwie Świadomego Macierzyństwa.



## Stefan Starzyński (1893 – 1939)

### Gabinet relikwii.

Polski polityk, prezydent Warszawy, aktywny działacz konspiracyjny, jeden z najbardziej zasłużonych obrońców stolicy podczas kampanii wrześniowej 1939 roku. W okresie I wojny światowej służył w Legionach Polskich, należał także do Polskiej Organizacji Wojskowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zaangażował się czynnie w życie publiczne, pełniąc służbę w administracji rządowej.

W latach 1929- 1932 był wiceministrem skarbu w rządzie Aleksandra Prystora. W sierpniu 1934 r. został komisarycznym prezydentem Warszawy.

Podczas sprawowania tej funkcji przyświecała mu idea uczynienia ze stolicy miasta pięknego - „Paryża Północy”. Przygotował i realizował wieloletni program rozwoju Warszawy. Dbał o estetykę miasta. Przez mieszkańców Warszawy stawiany był za wzór służby publicznej.

We wrześniu 1939 r. prezydent Warszawy Stefan Starzyński nie opuścił kraju, pozostał w Warszawie stając się współorganizatorem obrony miasta przed inwazją niemiecką. Jego przemówienia, nadawane przez radio podczas oblężenia Warszawy podnosiły mieszkańców miasta na duchu. Pamiętne stało się zwłaszcza jego ostatnie przemówienie, w którym mówił o wielkości Warszawy podczas września 1939 r. 26 października 1939 r. został wyprowadzony ze swego gabinetu na ratuszu przez funkcjonariuszy gestapo i osadzony na Pawiaku. Przebywał tam do świąt Bożego Narodzenia. W przeddzień świąt został z Pawiaka wywieziony. Od tej pory wszelki ślad po prezydencie zaginął. Należy sądzić, że został rozstrzelany w Palmirach, w jednej z egzekucji, przeprowadzanych wówczas „tak, aby nic nie dotarło do publicznej wiadomości”.



Sokrates Starynkiewicz (1820 - 1902)

<https://kolekcje.muzeumwarszawy.pl/pl/obiekty/2934/>

Generał rosyjski pełniący obowiązki prezydenta Warszawy w latach 1875 – 1892. Jedną z pierwszych decyzji prezydenta było rozpoczęcie przygotowań do budowy kanalizacji. W kilka tygodni po objęciu funkcji Starynkiewicz wyjechał do Frankfurtu nad Menem, aby zapoznać się z tamtejszą kanalizacją i spotkać się z jej projektantem Wiliamem Lindleyem. Dopiero w 1881 r. udało się uzyskać zgodę cara na opłacenie części prac z pożyczek budowlanych. Reszta funduszy pochodziła w większości z obligacji miejskich. Latem 1881 r. została podpisana umowa z Wiliamem Lindleyem i jego synem Wiliamem Heerleinem na budowę wodociągów i kanalizacji, a w 1886 r. z nowego wodociągu popłynęła woda. Inną ważną dla miasta inwestycją z czasów prezydentury Starynkiewicza jest rozpisanie konkursu na budowę sieci tramwaju konnego. Jego zwycięzcą zostało towarzystwo belgijskie, które w 1881 r. otworzyło pierwszą linię z Muranowa na Mokotów. Wśród innych inwestycji i wydarzeń z tego okresu warto zwrócić uwagę na poprawę oświetlenia ulic – znacząco wzrosła liczba latarni gazowych, uporządkowanie Ogrodu Saskiego i Krasińskich, zakupienie terenów i urządzenie na nich cmentarza na Bródnie, wymiana kolumny Zygmunta III Wazy, a także restauracja katedry św. Jana i kościoła św. Anny dofinansowane z kasy miejskiej. Wśród współczesnych Polaków przeważały opinie pozytywnie oceniające postawę i działania prezydenta: „Człowiek to uczciwy, porządny [...] grosza miejskiego jak Cerber strzeże i trwonić go nie pozwala. [...] odczuwający nędzę Warszawy i jej ubogich potrzeby, [...] Można więc go nazwać „owarszawionym””. Zrezygnował z funkcji w 1892 r. z powodów zdrowotnych. Mieszkał z żoną i córką przy ulicy Rysiej, utrzymując się z emerytury z kasy warszawskiego magistratu oraz drugiej z tytułu pełnienia funkcji gubernatora chersońskiego. Do końca życia angażował się w sprawy miejskie, oraz inicjatywy społeczne i charytatywne. Podobnie jak w czasie prezydentury, kilkakrotnie był zmuszony zasilić budżet domowy środkami ze sprzedaży majątków ziemskich odziedziczonych po ojcu.

## Książę Józef Poniatowski (1763 – 1813) Gabinet zegarów warszawskich



Polski generał, dowódca armii koronnej Rzeczypospolitej, naczelny wódz wojsk polskich Księstwa Warszawskiego, bratanek ostatniego króla Polski. Po śmierci ojca opiekę nad wychowaniem młodego księcia przejął stryj Stanisław August i zapewnił mu staranną opiekę.

W 1780 r., książę rozpoczął służbę w armii austriackiej i w ciągu kilku lat został pułkownikiem, następnie adiutantem cesarza Austrii Józefa II i brał udział w wojnie austriacko-tureckiej z lat 1787-1791.

Regularnie bywał w Rzeczypospolitej, a w 1789 r. zakończył służbę cesarską i przybył do Polski już na stałe. Rozpoczął służbę w szczupłym, niedofinansowanym i słabym wojsku polskim. Jako dwudziestosześcioletni generał-major został dowódcą jednej z dywizji na wschodzie kraju. W dobie Sejmu Wielkiego był gorącym zwolennikiem uchwalenia nowej konstytucji. Z poświęceniem bronił jej w wojnie roku 1792, podczas której odniósł niemały sukces w bitwie pod Zieleńcami. Po tej bitwie, jako jeden z pierwszych, odznaczony został świeżo ustanowionym z tej okazji orderem *Virtuti Militari*. Gorzko przeżywał przystąpienie stryja do Konfederacji Targowickiej i zwycięstwo Rosjan, po którym złożył dowództwo. Wtedy odesłał stryjowi przyznane orderzy Świętego Stanisława i Orła Białego. Wkrótce po klęsce opuścił Polskę. Przebywał w Wiedniu i Brukseli i tam poznał legendarną hrabinę Henriettę de Vauban, która wkrótce miała się stać się jego opiekunką. Wiosną 1794 r. książę wrócił do Polski i przybył do obozu Tadeusza Kościuszki, by służyć "prostym żołnierzem". Latem 1794 r. powierzono mu jeden z odcinków obrony Warszawy podczas pruskiego oblężenia. Dowodził odcinkiem szanćów warszawskich i potrafił wykazać się odwagą, osobiście, gdy zaszła taka potrzeba, prowadząc swoich żołnierzy do ataku. Po klęsce powstania udał się do Wiednia, a w 1798 r., po pobycie w Petersburgu w związku ze śmiercią eks-króla Stanisława Augusta wrócił do Warszawy. W Warszawie wiodł intensywne i ekstrawaganckie życie towarzyskie co budziło niechęć wielu warszawiaków, żyjących w trudnych realiach okupacji pruskiej. Gdy w listopadzie 1806 r. do Warszawy wkroczyły wojska francuskie, książę witał je na czele utworzonej milicji miejskiej i wkrótce objął dowództwo nad tworzącym się u boku Francuzów wojsku polskim.

W styczniu 1807 r. został Dyrektorem Wojny, a w październiku tego samego roku Ministrem Wojny Księstwa Warszawskiego. Tworzenie nowej armii polskiej było dużym wyzwaniem z uwagi na dramatyczną sytuację ekonomiczną Księstwa. Nowy Minister Wojny potrafił też zażegnawać nieporozumienia z legionowymi oficerami. Jego autorytet jako wodza wojskowego oraz polityka rósł szybko - także w oczach samego Napoleona. Był coraz bardziej szanowany, a przez żołnierzy uwielbiany. Do lata 1809 r. książę Józef przeprowadził błyskotliwą, szybką i zwycięską kampanię, odbierając Austrii ziemie III zaboru, łącznie z Krakowem. Wziął udział w inwazji francuskiej na Rosję. Został ranny podczas walk o Moskwę, co ostatecznie zmusiło go do powrotu do Warszawy, gdzie pracował nad odbudową polskich sił zbrojnych przeznaczonych do walki w Niemczech. Poniatowski osłaniając odwrót armii francuskiej po przegranej „bitwie narodów” pod Lipskiem został śmiertelnie ranny.



## Maria Kazimiera de La Grange d'Arquien (1645 – 1716)

### Gabinet Portretów

Urodziła się w Burgundii. Nad Wisłę przybyła w roku 1645 wraz z dworem swej opiekunki, Marii Ludwiki, mając 4 lata. Jako ulubienica władczyni została w 1658 roku wydana za jednego z najpotężniejszych ludzi w kraju – Jana Sobiepana Zamoyskiego, który pozostał wierny królowi w czasie potopu szwedzkiego. Z tego związku miała czwórkę dzieci, które zmarły nie dożywszy dorosłości. Po kilku latach nieudanego małżeństwa Marysienka owdowiała. W 1665 roku wyszła za Jana Sobieskiego. Było to nieczęsto spotykane w epoce małżeństwo z miłości, która daje się dostrzec między innymi w ich słynnej korespondencji.

Po elekcji męża Marysienka została koronowana na królową 2 lutego 1676 na Wawelu. Była orędowniczką interesów francuskich nad Wisłą, a przy tym zabiegała o przywileje dla swojej rodziny we Francji. Po śmierci Sobieskiego w 1696 r. wyjechała z Polski i osiadła wraz z licznym dworem w Rzymie.

Później udała się do Francji, jednak Ludwik XIV zabronił jej przebywać w Paryżu i Wersalu. Zmarła w 1716 r. we francuskim mieście Blois. Ostatecznie jej szczątki spoczęły wraz z ciałem Jana III w katedrze wawelskiej.

Maria Kazimiera nie cieszyła się sympatią współczesnych, potomni – pisarze i historycy – wykreowali czarną legendę Marysienki. Niepohamowana ambicja, chciwość, egoistyczna dbałość o własne interesy – swoje i swych krewnych, bezwzględność w działaniu, wykorzystywanie swej godności, brak dbałości o polską rację stanu, szkodliwy wpływ na królewskiego małżonka, wąskie horyzonty myślowe – to tylko krótka lista zarzutów, jakie jej stawiano. T. Żeleński (Boy) widział w niej przede wszystkim „istotę płciową”.

Zgodzono się co do tego, że nie należy przeceniać wpływu Marii Kazimiery na Jana Sobieskiego, zwłaszcza w jego królewskim okresie. Nie można też negować jej troski o męża w czasie ostatniej choroby Jana III. Postępowaniem Marysienki rządziły nie tylko kaprysy, ale i racjonalne cele, nie kłójące się z interesem Rzeczypospolitej. Nie była tylko bezwzględna, zaciętą intrygantką; nie brakowało jej pobożności, potrafiła być życzliwa, hojna, kiedy trzeba odważna. Lubiała zabawę, muzykę, tańce, w ostatnim okresie życia pokochała teatr.

# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

## Załącznik 6



# Załączniki „Autorytet – autorytatywny, autorytarny, a może tylko inspirujący?”

## Załącznik 6

